

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 23)
z dnia 27 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 23)

27 maja 2026 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z organizacjami pozarządowymi, fundacjami i stowarzyszeniami w obszarze bezpieczeństwa i obronności.**

W posiedzeniu udział wzięli: **płk Tomasz Włodarczyk** zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, **płk Arkadiusz Kawka** szef Oddziału Współpracy Cywilno-Wojskowej w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej, **płk Arkadiusz Łebkowski** szef Oddziału Komunikacji Społecznej w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, **Dorota Szwejszer** naczelnik wydziału Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikiem, **Łukasz Kudlicki** główny specjalista w Departamentie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **hm. Piotr Brzyski** szef Zespołu Zarządzania Kryzysowego Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji Komisji Obrony Narodowej do spraw społecznych w wojsku, które zostało zwołane w celu przyjęcia – bądź nie – informacji ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z organizacjami pozarządowymi, fundacjami i stowarzyszeniami w obszarze bezpieczeństwa i obronności.

Gościmy pana pułkownika Tomasza Włodarczyka, zastępcę szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, pana pułkownika Arkadiusza Kawkę, szefa Oddziału Współpracy Cywilno-Wojskowej Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej, pana pułkownika Arkadiusza Łebkowskiego, szefa Oddziału Komunikacji Społecznej Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, panią Dorotę Szwejszer, naczelnik Wydziału Dotacji Departamentu Edukacji i Kultury Dziedzictwa MON, pana pułkownika Adama Grzebalskiego, szefa Wydziału Planowania... A, nie ma. To nie witamy. Odnotujemy nieobecność. Ale jest pan pułkownik Krzysztof Gawroński z tzw. departamentu DEKiD. Jest z nami pan dyrektor Łukasz Kudlicki, reprezentujący Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, a także harcmistrz Piotr Brzyski, szef Zespołu Zarządzania Kryzysowego Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.

Pozwolę państwo, że zanim oddam głos panu pułkownikowi Tomaszowi Włodarczykowi, który dysponuje upoważnieniem Ministerstwa Obrony Narodowej, chciałbym podziękować wszystkim za to spotkanie i podkreślić, że ten temat, tzn. współpraca resortu z organizacjami pozarządowymi, fundacjami i stowarzyszeniami w obszarze bezpieczeństwa i obronności, ma fundamentalne znaczenie na wielu poziomach. Przedmiotem naszej nieustannej troski jest to, żeby wojsko – a szerzej: resort – to rozumiało i było na tę współpracę otwarte. Dlatego że nie będzie kadr. Nie będzie rekrutów i to najlepszych rekrutów. Bo najlepsi rekruci do Wojska Polskiego – trzeba to dzisiaj powiedzieć w budynkach polskiego Sejmu – to są instruktorzy harcerscy i różnych organizacji. To są przedstawiciele organizacji proobronnych i kadeci. Czyli wszyscy ci, którzy już przychodzą z etosem munduru, z etosem patriotyzmu, służby publicznej i niejako są gotowi do szkolenia wojskowego. Już reprezentują znacznie wyższy poziom. To samo dotyczy absolwentów klas mundurowych, co mogłoby być przedmiotem innego posiedzenia. Oczywiście klas mundurowych w przenośni, bo chodzi o oddziały przygotowania wojskowego, certyfikowane klasy itd. Jednym słowem, chcę podkreślić, że powinno to mieć dla nas fundamentalne znaczenie, żeby wojsko poprawiało co roku statystyki przyjmowania młodych ludzi, żeby młodych ludzi było

jak najwięcej. Żeby wspierało takie ośrodki jak szkoły, jak te organizacje – mówię o kwaterach głównych czy centralach – w realizacji misji patriotycznej, bo w gruncie rzeczy one ich przygotowują. Wykonują kawał dobrej roboty poprzedzającej proces rekrutacji do Wojska Polskiego.

Jednym słowem powinniśmy robić wszystko, żeby je uszanować i wpisać trwale w nasz system, w krwiobieg państwa polskiego. Wiem, że w znacznej mierze tak się dzieje. Na pewno pan pułkownik Włodarczyk będzie się tym chwalił. Ale nas interesują liczby. Konkretnie, żebyśmy mogli przejrzeć, jakie postępy tutaj osiągamy. W tym miejscu wszystkim tym, którzy są zaangażowani w te procesy, chcę podziękować, bo ta bezinteresowna, społeczna praca setek tysięcy społeczników ma fundamentalne znaczenie dla państwa polskiego. Za to bardzo serdecznie dziękujemy. Mówię to jako instruktor harcerski, więc mam doświadczenie i wiem, jak to później owocuje w codziennej pracy dla państwa. Bardzo proszę, pan pułkownik Włodarczyk.

Zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji płk Tomasz Włodarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, dzisiaj mam przyjemność reprezentować i przedstawić stanowisko ministra obrony narodowej. Ze mną – jak pan przewodniczący już przedstawił – są przedstawiciele dowództw, jak i również Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa. Reprezentuję Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. Jednym z ustawowych zadań jest współpraca z organizacjami proobronnymi, pozarządowymi. Panie przewodniczący, przedstawię zadania, które realizujemy jako Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. Następnie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, wypowiedzą się przedstawiciele poszczególnych dowództw w obszarze swoich kompetencji, w zakresie tego, co jest w ich kompetencjach. Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji ma podpisanych 11 partnerskich umów proobronnych z organizacjami proobronnymi, co wynika wprost z decyzji nr 168 ministra obrony narodowej, która kwalifikuje i warunkuje podpisanie umów proobronnych. To stowarzyszenie Jednostka Strzelecka 4051 Włocławek im. Generała Broni Władysława Andersa z siedzibą we Włocławku, Stowarzyszenie Związek Strzelecki „Niepodległość” z siedzibą w Kamiennej, gmina Opatowiec, Fundacja na rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju „Combat Alert” z siedzibą w Warszawie, stowarzyszenie Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego, Jednostka Strzelecka 1001 z siedzibą w Bełchatowie, Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza z siedzibą w Warszawie, stowarzyszenie Grupa Ratownictwa Specjalistycznego Organizacja Proobronna „Bizon” im. gen. Augusta Emila Fieldorfa z siedzibą w Solcu Kujawskim, stowarzyszenie Związek Rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Chełmnie, Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego z siedzibą w Rzeszowie, Związek Strzelecki „Strzelec” z siedzibą w Warszawie i stowarzyszenie Liga Obrony Kraju z siedzibą w Warszawie. Najnowsza, najświeższa partnerska umowa proobronna została zawarta ze Związkiem Strzeleckim z siedzibą w Radomiu.

Jak pan przewodniczący wspomniał, organizacje, które spełniają wymogi decyzji nr 168, muszą się angażować. W rozwój tych organizacji bardzo dużo inwestujemy, co zaraz przytoczę. Ponadto bez podpisania umowy proobronnej współpracujemy z innymi organizacjami. Tych organizacji jest 25. To stowarzyszenie proobronne Garda, Legia Akademicka, stowarzyszenie Podwodnik, jednostki strzeleckie z Torunia, Mińska, Mazowieckiego, Raszyna, Płońska, Elku, Opoczna, Tomaszowa Lubelskiego, stowarzyszenie Jednostka Strzelecka, Końskie, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, Pomorska Obrona Narodowa, Fundacja Byłych Żołnierzy i Funkcjonariuszy Sił Specjalnych „Szturman”, Związek Harcerstwa Polskiego, jednostka Strzelecka Obrona Wybrzeża, Stowarzyszenie KS Amator, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Stowarzyszenie Jednostek Strzeleckich „Strzelec”, Klub Strzelecko-Kolekcyjny Bastion, Stowarzyszenie Służb Antyterrorystycznych IZER, Leszczyńskie Stowarzyszenie Spadochroniarzy „Feniks”, Związek Polskich Spadochroniarzy. To szeroka gama pozarządowych organizacji proobronnych, które zajmują się w swoich kompetencjach naprawdę szerokim zakresem działań – od spadochroniarstwa, poprzez strzelectwo, o czym też zaraz wspomnę, aż po Związek Harcerstwa Polskiego.

Główne formy współpracy z organizacjami proobronnymi to organizowanie szkoleń o tematyce wojskowej przy wsparciu jednostek wojskowych i centrów szkolenia, organizowanie przedsięwzięć dla organizacji proobronnych przygotowujących je do współpracy z jednostkami wojskowymi, promowanie działalności szkoleniowej organizacji proobronnych w mediach społeczno-ściowych, włączenie organizacji proobronnych we wsparcie projektów edukacyjnych, wsparcie wspomnianych już przez pana przewodniczącego oddziałów szkolenia praktycznego, oddziałów

przygotowania wojskowego, które jest realizowane w jednostkach wojskowych. Pod tym kątem jako siły zbrojne realizujemy również szkolenia dla organizacji proobronnych, żeby wspierały szkolenie praktyczne, które jest realizowane wśród młodzieży w jednostkach wojskowych. Włączenie organizacji proobronnych w ćwiczenia wojskowe z wojskami było realizowane w poprzednich latach i teraz również jest realizowane podczas ćwiczeń wojskowych. Cały czas prowadzone jest nieodpłatne przekazywanie mienia ruchomego Skarbu Państwa. Organizacje proobronne, w szczególności te, które współpracują z nami – bo za to są dodatkowe punkty, że współpracują ze siłami zbrojnymi i biorą czynny udział w ćwiczeniach z wojskami – mają priorytet przy przekazywaniu mienia ruchomego Skarbu Państwa.

Jakie szkolenia realizujemy? Szanowni państwo, mamy szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy medycznej organizowane przez Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi oraz kursy kwalifikacyjne pierwszej pomocy dla nauczycieli klas wojskowych oraz organizacji proobronnych organizowane przez Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście. Ich uczestnicy uzyskują uprawnienia kwalifikowanej pierwszej pomocy. To szkolenia z zakresu SERE, terenoznawstwa, podstaw kulturoznawstwa oraz międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych organizowane przez Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie. Jest szkolenie z przeciwdziałania improwizowanym urządzeniom wybuchowym organizowane przez Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu, kurs z zakresu łączności organizowany przez Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, szkolenie z musztry organizowane przez Dowództwo Garnizonu Warszawa, szkolenie z zakresu regulacji ruchu organizowane przez Centrum Szkolenia Logistyki w Grupie, szkolenie z zakresu współdziałania z innymi służbami w przypadku wystąpienia pożarów, klęsk żywiołowych lub innego miejscowego zagrożenia organizowane przez Centrum Szkolenia Logistyki w Grupie, ochrona dóbr kultury w czasie pokoju, kryzysu i wojny organizowane przez CWCR we współpracy z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, ćwiczenie praktyczne „Zabytek” organizowane przez Międzynarodowy Ośrodek Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu we Wrocławiu z udziałem komponentu organizacji proobronnych – w tym roku zgłosiło się Stowarzyszenie Związek Strzelecki „Niepodległość”, a w zeszłym roku wyszkoliliśmy komponent Związku Harcerstwa Polskiego. Są mistrzostwa w strzelaniu klas wojskowych oraz organizacji proobronnych. Etap centralny organizowany jest przez CWCR we współpracy z 10. Brygadą Łączności we Wrocławiu. Jest szkolenie: cyberprzestrzeń – aktualne zagrożenia i podatność, organizowane przez dowództwo komponentu obrony cyberprzestrzeni. Organizujemy co roku konferencję rozliczeniowo-zadaniową dla organizacji proobronnych.

Realizujemy szkolenie w zakresie walki w terenie zurbanizowanym pod nazwą „Liberty city” – jest ono organizowane przez Fundację na rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju „Combat Alert” w Warszawie we współpracy z 15. Giżycką Brygadą Zmechanizowaną – letni poligon szkoleniowy „Twierdza” organizowany przez Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie, szkolenie inżynieryjno-saperskie organizacji proobronnych organizowane przez fundację „Combat Alert” oraz szkolenie z ratownictwa specjalistycznego „Bizon Camp” organizowane przez Grupę Ratownictwa Specjalistycznego Organizację Proobronną „Bizon” w Solcu Kujawskim. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w ramach kompetencji nadzoru i wsparcia wszystkich organizacji proobronnych, z którymi mamy podpisane umowy proobronne, partnerskie umowy proobronne – ale również dotyczy to organizacji, które chcą do nas przystąpić – zachęcamy do tego, żeby brały czynny udział we wszystkich szkoleniach, które są skierowane do tych organizacji.

Teraz poproszę przedstawiciela Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej – pana pułkownika Kawkę – o zreferowanie obszaru zaangażowania Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej. Może nie dowództwa, ale Wojsk Obrony Terytorialnej w całości, wszystkich brygad – ile mają podpisanych partnerskich umów proobronnych, ale również jak biorą czynny udział we wspieraniu organizacji proobronnych. Proszę bardzo, panie pułkowniku.

**Szef Oddziału Współpracy Cywilno-Wojskowej w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej
płk Arkadiusz Kawka:**

Dziękuję, panie pułkowniku.

Szanowni panowie, panie przewodniczący, panowie posłowie, jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej, współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz partnerami społecznymi stanowi fundament budowy odporności państwa, ponieważ bezpieczeństwo według nas nie jest domeną

wyłącznie formacji mundurowych, ale wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Współpraca nakierowana jest na realne zwiększenie potencjału obronnego kraju poprzez kształtowanie postaw patriotycznych i proobronnych w społeczeństwie, przygotowywanie rezerw osobowych dla sił zbrojnych, integrację środowiska wojskowego ze społecznościami lokalnymi oraz wykorzystanie specjalistycznych kompetencji takich organizacji jak grupy ratownicze, stowarzyszenia strzeleckie czy proobronne – ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Współpraca realizowana jest w kilku obszarach. Jest to m.in. szkolenie partnerów społecznych poprzez udostępnianie obiektów szkoleniowych, wydzielanie instruktorów do prowadzenia zajęć z zakresu taktyki, strzelectwa czy pierwszej pomocy, jak również wspólne ćwiczenia w ramach zarządzania kryzysowego, na przykład podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Wojska Obrony Terytorialnej pełnią również rolę łącznika między wojskiem a organizacjami pozarządowymi. Współpraca z takimi organizacjami jak GOPR, TOPR, PCK czy lokalne ochotnicze straże pożarne obejmuje koordynację akcji poszukiwawczo-ratowniczych, wspólne patrole, zabezpieczenie terenu w sytuacjach nadzwyczajnych czy wymianę informacji o zagrożeniach w czasie rzeczywistym. WOT zajmują się również edukacją obronną młodzieży. Szczególnym partnerem są szkoły prowadzące oddziały przygotowania wojskowego oraz organizacje harcerskie. WOT sprawują nadzór merytoryczny nad procesem szkolenia wojskowego tych grup, przygotowując młodzież do ewentualnej służby zawodowej lub terytorialnej. Przedsięwzięcia z wszystkimi stowarzyszeniami są ujęte w planie współpracy na poszczególne lata. Jeżeli chodzi o ten rok, w planie współpracy mamy 822 pozycje. Ich szacunkowy koszt to koszt użycia sił i środków. W tym roku to jest niespełna 4 mln zł. W zeszłym roku nie zrealizowano 6% przedsięwzięć ujętych w planie współpracy. Głównymi przyczynami było odstąpienie partnera od realizacji zaplanowanego przedsięwzięcia, zmiana terminu realizacji lub brak realizacji szkolenia uczniów oddziałów przygotowania wojskowego z powodu nieutworzenia tegoż oddziału.

Obszary wsparcia w planie współpracy można ująć w dwóch częściach. Pierwsza obejmuje przedsięwzięcia resortu obrony narodowej skierowane do partnerów społecznych. W chwili obecnej WOT prowadzą 197 oddziałów przygotowania wojskowego w 165 szkołach. Druga część obejmuje przedsięwzięcia partnerów społecznych, w realizacji których jednostki wojskowe udzielają wsparcia w obszarze sfery obronności państwa i działalności sił zbrojnych. Są to wszelkie formy dydaktyczno-szkoleniowe wzmacniające system obronności państwa, terapeutyczne, wzmacniające predyspozycje psychiczne żołnierzy, byłych żołnierzy oraz kandydatów do służby w siłach zbrojnych związane ze służbą wojskową, podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. Przedsięwzięcia skierowane do dzieci, młodzieży szkolnej i studentów intensyfikują wychowanie patriotyczne i obronne.

Są przedsięwzięcia związane z kultywowaniem tradycji oręża polskiego oraz jednostek wojskowych, a także przedsięwzięcia związane z wydarzeniami historycznymi o zasięgu ogólnopolskim. Kolejny punkt to sfera wspierania i upowszechniania kultury fizycznej – są to przedsięwzięcia rozwijające aktywność fizyczną – oraz sfera działalności na rzecz kombatanów i osób represjonowanych oraz na rzecz weteranów i weteranów poszkodowanych.

Porozumienia o współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi – na dzień 25 maja tego roku były 174 porozumienia. W Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej mamy podpisanych 15 porozumień, a 5 jest jeszcze w procedowaniu. Jeżeli chodzi o poszczególne brygady, średnio jest to ok. 10 porozumień na brygadę. Nie wiem, czy państwo chcą słuchać, ile porozumień jest podpisanych w brygadach, a ile jest w procedowaniu. Mówię, że średnio w brygadzie jest ok. 10 porozumień. Jeżeli chodzi o Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, to tyle.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Dziękuję bardzo, panie pułkowniku.

Proszę o kontynuowanie, czyli o przedstawienie obszaru zaangażowania dowództwa generalnego. Proszę bardzo, panie pułkowniku.

**Szef Oddziału Komunikacji Społecznej w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych
płk Arkadiusz Łebkowski:**

Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, jeśli chodzi o skalę zaangażowania dowództwa generalnego, przytoczę tylko liczby, które stoją za planami współpracy. Jeśli chodzi o dowództwo generalne, każdy rodzaj sił zbrojnych, czyli Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna i Wojska Specjalne, mają plan współpracy jednostek podległych dowódcy generalnemu – jednostek wojskowych Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych. Jeśli chodzi o plan Wojsk Lądowych, jest 1236 pozycji do realizacji w bieżącym roku. Jeśli chodzi o Siły Powietrzne – 169 pozycji, Marynarka Wojenna – 82 pozycje i Wojska Specjalne – 67 pozycji. Łącznie daje to 1554 pozycje. Ale to nie wszystko. Dowódca generalny, zgodnie z uwarunkowaniami decyzji nr 168 – na podstawie § 46 – kierując się uzasadnionymi potrzebami sił zbrojnych i ważnymi względami społecznymi, na wniosek partnera społecznego podejmuje również decyzje o realizacji przedsięwzięć poza planem. W bieżącym roku dowódca pozytywnie rozpatrzył 57 takich wniosków.

Szanowni państwo, czego dotyczy wsparcie? Wsparcie podmiotów składających wnioski dotyczy przede wszystkim pomocy organizacyjnej i użyczenia terenu czy nieruchomości. Użyczamy przede wszystkim tereny poligonów, strzelnice, place ćwiczeń, pomieszczenia w klubach wojskowych. Delegujemy wojskowych instruktorów do prowadzenia zajęć na rzecz organizacji pozarządowych i innych partnerów społecznych. Jednostki bezpośrednio podległe dowódcy generalnemu realizują także wnioski organizacji pozarządowych i innych partnerów społecznych dotyczące wojskowej asysty honorowej podczas uroczystości o charakterze patriotycznym, patriotyczno-religijnym oraz związanych z ważnymi wydarzeniami historycznymi. Szanowni państwo, jeśli chodzi o programy wsparcia młodzieży i o oddziały przygotowania wojskowego, jak pan pułkownik Włodarczyk wspominał, odpowiedzialne jest głównie Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. Jednak dowództwo generalne już obecnie prowadzi w wytypowanych jednostkach patronackich łącznie 212 oddziałów przygotowania wojskowego.

Jeśli chodzi o branżowe oddziały wojskowe, są one łącznie w 25 szkołach i w 18 patronackich jednostkach wojskowych. Do czasu ukończenia pilotażu liczba placówek objętych patronatem pozostaje stała. Jednostki wojskowe oraz centra szkolenia, jak już wspominał pan pułkownik Włodarczyk, podlegające dowódcy generalnemu wspierają oddziały zamiejscowe Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w szkoleniach dla członków organizacji proobronnych, m.in. w zakresie międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, udzielania pierwszej pomocy medycznej oraz zasad survivalu i przetrwania. Corocznie wybrana jednostka wojskowa z dowództwa generalnego organizuje na wybranym poligonie centralny zlot klas wojskowych dla najlepszych szkół. W tym roku we wrześniu przewidziany jest obóz na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych w Ustce. Organizatorem będzie 8. Koszaliński Pułk Przeciwlotniczy, a wspierać go będzie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Dziękuję bardzo, panie pułkowniku.

Proszę o przedstawienie zakresu działań w obszarze wsparcia Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa. Proszę bardzo panią naczelnik, panią Dorotę Szwejsjer. Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w Departamencie Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej Dorota Szwejsjer:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, razem z panem pułkownikiem Gawrońskim reprezentujemy Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa i Wydział Dotacji. To jest jedyny departament, któremu minister powierzył zadanie w postaci zlecania zadań publicznych i ogłaszania konkursów – otwartych konkursów ofert. Przedstawię to krótko i ogólnie. Poproszę, żeby szczegółowe informacje przedstawił pan pułkownik Krzysztof Gawroński. Na wszystkie zadania, czyli na realizację zadań publicznych, już od kilku lat przeznaczana jest kwota 13 mln zł. Z tym że to nie jest kwota tylko na zadania o charakterze proobronnym i z zakresu obronności państwa, ale również z innych zakresów. Jednak sukcesywnie, już od dwóch, a nawet trzech lat główny nacisk kładziony jest na realizację zadań o charakterze proobronnym, czyli z zakresu obronności państwa i działalności sił zbrojnych. Konkursy ogłaszamy co roku. Szczegółowe informacje, jak powiedziałam, przedstawi pan pułkownik Gawroński. Nadmienię jeszcze, że jako

Wydział Dotacji zajmujemy się nie tylko ogłaszaniem otwartych konkursów ofert w imieniu ministra obrony narodowej, ale również organizujemy fora i seminaria skierowane do organizacji działających w obszarze obronności państwa.

W zeszłym roku zorganizowaliśmy pierwsze forum organizacji proobronnych, które odbyło się we współpracy z Dowództwem Komponentu Wojsk Specjalnych. Zaprośiliśmy także organizacje działające w tym obszarze. Przybyło, o ile sobie przypominam, bo nie zapamiętałam szczegółowo, ponad 100 przedstawicieli z prawie 80 organizacji działających w tym obszarze. Takie forum zaplanowaliśmy również do przeprowadzenia w tym roku – 2. Forum Organizacji Proobronnych. To forum planujemy przeprowadzić w ostatnim tygodniu... W ostatnim, bo to nie jest spotkanie jednodniowe, ale trzydniowe. W tym roku zaplanowaliśmy je w Gliwicach, na bazie jednostki „Agat”. Tak że mamy to wszystko fajnie połączone, że oprócz tego przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy realizują zadania publiczne, mają również szansę i możliwość zwiedzenia jednostki wojskowej. Akurat w tym przypadku ta współpraca dobrze się nam układa. W ostatni weekend września, jeżeli będą takie zgody, zaplanowaliśmy to 2. Forum Organizacji Proobronnych. Jak powiedziałam, jeżeli chodzi o zadania publiczne, które są realizowane poprzez ogłoszenie otwartych konkursów ofert, to w zeszłym roku...

Tylko informacja. W zeszłym roku przeznacziliśmy na zadania z zakresu obronności ponad 4 mln zł, konkretnie 4 100 986,84 zł, co stanowiło 33% całego budżetu przeznaczanego na realizację zadań publicznych. Nadmienię, że przeznacziliśmy, tzn. minister obrony narodowej przeznaczył, również dodatkowo 1 mln zł na zadania o charakterze sportowo-obronnym. Tak że w sumie, jakby łącząc te dwa zakresy, na realizację tych zadań przeznacziliśmy ponad 5 mln zł.

Teraz poproszę pana pułkownika Krzysztofa Gawrońskiego, żeby przedstawił, jak ta sytuacja wygląda w tym roku, bo bardzo mocno rozwinęliśmy ten obszar. Poszerzyliśmy go o jeszcze kilka dodatkowych ogłoszeń stricte przeznaczonych na bardzo specjalistyczne szkolenia obronne. Jeszcze tylko dodam, że zadania i konkursy ogłaszane przez ministra zawsze cieszą się ogromną popularnością wśród naszych oferentów.

Zawsze mamy dużo więcej ofert niż przeznaczonych na to środków. Tak że komisja, która zajmuje się analizą tych ofert, komisja do spraw zlecania zadań publicznych, niejednokrotnie... Te zadania są bardzo dobrej jakości. Niestety w związku z taką pulą pieniędzy, jaką posiadamy, często część z nich nie otrzymuje środków albo niektóre zadania są weryfikowane i kwota, o którą występują, jest częściowo zmniejszana.

To teraz oddaję głos panu pułkownikowi Gawrońskiemu, który opowie, jak wygląda w tej chwili, w 2006 r., cały proces zlecania zadań z zakresu obronności państwa.

Główny specjalista w Departamencie Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej płk Krzysztof Gawroński:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w tym roku minister obrony narodowej w ramach swojego budżetu na działania publiczne planuje ogłosić bądź już ogłosił sześć otwartych konkursów ofert w dziedzinie obronności. Łączny budżet tych konkursów będzie wynosił 6 mln 700 tys. zł. Dwa konkursy spośród nich już zostały rozstrzygnięte. Pierwszym z nich był konkurs na powierzenie. Był to konkurs na realizację zawodów sportowo-obronnych. Następnie był ogłoszony konkurs na organizację przez różnego rodzaju podmioty powszechnych szkoleń obronnych. Był on generalnie skierowany do ogółu społeczeństwa. Dotyczył prowadzenia szkoleń z zakresu pierwszej pomocy, alarmowania, reagowania na sygnały ostrzegawcze, zachowania się w sytuacjach kryzysowych i w sytuacjach wystąpienia klęsk żywiołowych. Ten konkurs miał bardzo szeroki odzew ze strony organizacji pozarządowych. Wpłynęło ponad 260 ofert. Minister obrony narodowej przyznał 59 dotacji na łączną kwotę 1 mln 840 tys. zł. Obecnie procedowane są trzy kolejne konkursy w dziedzinie obronności. Są to konkursy zdecydowanie bardziej specjalistyczne. Pierwszy – na specjalistyczne szkolenia obronne. Kwota budżetu tego konkursu to 1 mln zł. W chwili obecnej trwa ocena ofert w tym konkursie. W tym tygodniu planowane jest posiedzenie komisji. Drugi...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie pułkowniku, jeżeli można. Bardzo dziękujemy za tę informację, ale nas nie interesuje bieżączka, tylko rozwiązania systemowe. O tym sobie poczytamy na stronie MON – jakie konkursy są ogłaszane i w jakim trybie. Nas interesuje właśnie to, jak systemowo jest to rozwiązane i jakie mamy postępy. To wyjdzie nam w trakcie pytań.

Teraz poprosiłbym pana posła Zapałowskiego, jeżeli tylko druh harcmistrz Piotr Brzyski zechciałby oddać głos panu posłowi, bo liczę też na stanowisko druha harcmistrza w sprawie tego, jak to wygląda z perspektywy ZHP, czyli największej organizacji harcerskiej w Polsce. Jaka jest wasza perspektywa na tę współpracę? Ale ze względu na bieżące obowiązki parlamentarne, bo trwa równolegle wiele posiedzeń komisji, podkomisji i zespołów, teraz pan poseł Andrzej Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przepraszam, bo za 20 minut wchodzę na żywo w Polsacie, więc czasami taka jest rzeczywistość. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o współpracę ze szkołami i organizacjami młodzieżowymi, to tutaj – jak można powiedzieć – decydują względy organizacyjne i finansowe. Ale chciałbym powiedzieć bardzo krótko o czymś zupełnie innym. Musimy pomału wychodzić ze schematu współpracy wojska ze społeczeństwem z tego względu, że rzeczywistość pokazuje znacznie większe pole. Myślę, że w ogóle system, generalnie mówiąc, troszeczkę za tym nie nadąza. W tej chwili w rękach prywatnych jest 1 mln 100 tys. sztuk broni rejestrowanej i jakieś 700 tys. czarnoprochowej nierejestrowanej. Rocznie pozwolenie uzyskuje więcej osób, niż liczy cała obrona terytorialna, czyli ok. 50 tys., i ta liczba będzie się zwiększać. W związku z tym, że mam bardzo duży kontakt z tymi środowiskami, szacuję – bo tego nikt nie wie – że w rękach prywatnych znajduje się co najmniej 300 tys. jednostek broni można powiedzieć, że bojowej. Nie samoczynnej, ale samopowtarzalnej.

To pokazuje po prostu gigantyczną liczbę. Można powiedzieć, że w zasobach mamy drugą armię. Większość z tych ludzi strzela w roku bardzo dużo. Do tej pory podstawą były zasoby myśliwskie. Ale myśliwi strzelają mało. Myśliwi mają – powiedzmy – po 200–300 sztuk amunicji. Nie znam żadnego kolekcjonera czy strzelca sportowego, który miałby poniżej 1 tys. sztuk amunicji. Czyli w rękach prywatnych znajduje się co najmniej 200 mln sztuk amunicji bojowej. I bardzo dobrze. Proszę zwrócić uwagę, że nic się nie dzieje. To wzrasta, ale to rodzi też wyzwania dotyczące zajęcia się tymi środowiskami. Już nie liczę pozwoleń wydawanych przez Żandarmerię Wojskową. Prawdopodobnie dzisiaj ok. 40 tys. żołnierzy zawodowych ma prywatną broń. Kwestia jest taka, że ponad 400 tys. ma w ogóle pozwolenie na broń. Można powiedzieć, że z tego ok. 200 tys. to są ludzie, którzy nie będą w jakiejś formie mobilizowani. Ale będą posiadali broń. Będą funkcjonowali w jakichś formach. To są ludzie bardzo – że tak powiem – ostrzelani. Myślę, że już najwyższy czas zacząć myśleć nad formą podjęcia w jakiś sposób bardzo szerokiej współpracy z tymi środowiskami. Czyli nie tylko z organizacjami, ale z tymi małymi środowiskami.

Teraz, szanowni państwo, będzie kolejne przełamanie. Mianowicie wchodzi ustawa o płoszeniu. Że tak powiem, wrzuciłem tutaj strzelców sportowych, nie tylko myśliwych. Czyli można powiedzieć, że 250 tys. osób teoretycznie będzie mogło strzelać poza strzelnicami, jeśli będą miały zgodę RDOŚ, amunicją niepenetracyjną. Ale będą mogli strzelać w wioskach nie tylko do zwierząt, ale w ogóle, żeby odstraszać. To będzie totalny przełom w społeczeństwie. Jest tutaj jeszcze stanowisko Komendy Głównej Policji, które otrzymałem, że tak naprawdę osoby posiadające pozwolenie kolekcjonerskie mogą nosić naładowaną broń. To jest wbrew ustawie, ale – jak stwierdziła Komenda Główna Policji – nie ma za to sankcji. To jest kolejne sto kilkadziesiąt tysięcy. Szanowni państwo, tak naprawdę mamy w społeczeństwie kilkaset tysięcy ludzi. To będzie się co roku zwiększać, bo tak mówią dane, o kilkadziesiąt tysięcy osób, które będą posiadać broń. Ta broń będzie w niektórych regionach używana do płoszenia, czyli poza strzelnicami. To jest gigantyczny przełom w percepcji społecznej i w ogóle we wszystkim. To będzie powodowało napędzanie wyrabiania pozwoleń na broń.

Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że wojsko poza tymi segmentami, które w tej chwili robi, powinno pomyśleć, jak objąć ten gigantyczny potencjał, który będzie się rozrastał. Proszę zwrócić uwagę, że następuje gigantyczny przełom w społeczeństwie. Z tego myślenia, które było kiedyś, że broń sama strzela, do tego, że praktycznie będziemy się zbliżać z bronią czarnoprochową do 2 mln posiadaczy sztuk broni. A posiadaczy trzeba pomnożyć razy dwa. Tych, co mają, do miliona. Mówię o posiadaczach czarnoprochowców. To jest gigantyczny przełom. To po pierwsze.

I jeszcze na jedno chciałbym zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o współpracę. Szanowni państwo, widziałem w dwóch miejscach uczniów szkół średnich, którzy profesjonalnie posługują się dronami. Nie wiem, czy legalnie, czy nie. Byłem absolutnie w szoku. To byli szesnastolatki

czy siedemnastolatki. Myślę, że Ministerstwo Obrony Narodowej poza tymi szkoleniami, które prowadzi, powinno wejść w ten segment, bo ten segment się samoistnie rozwija w szkołach średnich. Po prostu byłem w szoku, kiedy zobaczyłem z odległości kilkuset metrów, że ktoś postawił samochód z otwartymi drzwiami, a szesnastolatki czy siedemnastolatki w okularach wlatywali między drzwi. Po prostu profesjonalnie. I to są coraz większe grupy.

Już kończę. Tylko chciałem zwrócić uwagę, żeby – po pierwsze – wojsko pomyślało o tym gigantycznym segmencie, który powstaje, posiadaczy broni i ludzi, którzy... Jeszcze raz mówię, że myśliwi rzadko strzelają. Mam wszystkie pozwolenia. Sam jestem myśliwym i wiem, ile oni strzelają. Ale wiem, ile strzelają kolekcjonerzy i strzelcy sportowi. To są gigantyczne ilości. I po drugie, po prostu podjęcie współpracy i jej rozwinięcie w zakresie dronów, co robią też nasi przeciwnicy na wschodzie, czyli w Rosji. To szkolenie jest gigantycznie rozwinięte. Przepraszam, bo muszę uciekać, ale chciałem tylko zwrócić uwagę, że nam to wszystko umyka. Musimy wyjść poza schematy, w których do tej pory funkcjonowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę do pana posłać ad vocem...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę bardzo. Korzystając, że pan...

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jeżeli chodzi o zaangażowanie wojska i młodzieży w drony, prowadzimy taki projekt. Taki projekt jest w trakcie realizacji. Jest to projekt pilotażowy. Nazywa się „OPW z dronem”. Wszystkie szkoły, które prowadzą... Jest to projekt pilotażowy prowadzony przez oddział przygotowania wojskowego, który został wytypowany. Takich szkół mamy w Polsce 16 z tendencją rozwojową. Po prostu musimy ocenić ten projekt. Ale taki projekt i zaangażowanie młodzieży – jak mówię, pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej... Realizujemy taki projekt – to się nazywa „OPW z dronem”, w trakcie realizacji – z dofinansowaniem szkół, z zakupem sprzętu i pełnym pakietem. I projekt, który będzie projektem... Widzimy w nim przyszłość. Widzimy ze względu na to, że wiemy, co się dzieje na Ukrainie i jakie jest zaangażowanie dronów w działania bojowe. Tak że taki projekt też realizujemy.

Jeżeli chodzi o zaangażowanie młodzieży w projekty strzeleckie, to przykładem czy naszą flagową szkołą jest szkoła z Nowego Sącza, o której wspominałem. Prowadzi ona projekt oddziałów przygotowania wojskowego, jak również branżowe oddziały wojskowe. Ale w tej szkole większość, prawie wszyscy uczniowie są w związku strzeleckim. Wiele zajęć... Ze względu na to, że uczniowie nie mogą prowadzić zajęć z bronią, sami uczniowie spotykają się w sobotę i realizują zajęcia na strzelnicy. Wspominałem też, że angażujemy się i prowadzimy współpracę ze związkami strzeleckimi, które realizują zajęcia strzeleckie. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie pułkowniku, ja uciekam, ale chodzi o to, żeby wojsko nie zostało zaskoczone skalą i tym, że tak naprawdę obok wojska odbywa się samoorganizacja społeczna i nasycanie bronią społeczeństwa, bo tego już nikt nie wstrzyma.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że poświęcimy temu osobne posiedzenie, panie pośle, bo to jest szeroki temat. Potrzeba tutaj przedstawicieli MSWiA. Bo to Policja wydaje pozwolenia. Żandarmeria żołnierzom, ale Policja obywatelom. Dobrze, wrócimy do tego.

Harcistrz Piotr Brzyski. Proszę bardzo.

Szef Zespołu Zarządzania Kryzysowego Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego hm. Piotr Brzyski:

Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie i możliwość zabrania głosu.

W imieniu ZHP chciałem powiedzieć, że jako największa organizacja wychowawcza, posiadająca wieloletnie tradycje współpracy z Wojskiem Polskim, jesteśmy cały czas bardzo otwarci i chętni na współpracę. W tym momencie w naszej organizacji – ze strukturą obejmującą każdy powiat – zrzeszonych jest 120 tys. osób. Na bieżąco współpracujemy – zapewne panowie wiedzą – zarówno z CWCR, jak i z odpowiednimi jednostkami. Mamy również nasze jednostki wojewódzkie, czyli chorągwie. Wydaje mi się, że już we wszystkich województwach chorągwie mają podpisane

porozumienia o współpracy z Wojskami Obrony Terytorialnej. ZHP był chyba pierwszą organizacją, która podpisała tak duże porozumienie w 2020 r. z Wojskami Obrony Terytorialnej. Podkreślam, że cały czas jesteśmy otwarci na współpracę. To było podkreślone w sprawozdaniu – czyli udział harcerzy i wyćwiczenie komponentu obronnego „Zabytek”. Myślę, że w przyszłości ZHP – teraz też jako podmiot ochrony ludności – będzie chciał dalej współpracować i rozwijać te umiejętności, bo to jest jedno z miejsc, w którym harcerstwo może wspierać pozamilitarny układ bezpieczeństwa państwa.

Co roku składamy również właściwe plany współpracy z jednostkami wojskowymi, zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim. Z tego co wiem, z naszej strony jest to zazwyczaj realizowane w 100%, jeżeli nie ma zewnętrznych czynników. Bierzymy również udział w konkursach na dotacje z Ministerstwa Obrony Narodowej, zarówno w kwestii współpracy przy budowaniu umiejętności, które służą zarówno wojsku, jak i budowaniu naszej odporności, ale również w konkursach na udział w takich wydarzeniach jak uroczystości w Monte Cassino czy w Narwiku. Zresztą ostatnio mieliśmy okazję być na Monte Cassino, co zostało odnotowane przez odpowiednie czynniki wojskowe. Mogę też powiedzieć, że zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim, a wręcz i powiatowym harcerze biorą udział w uroczystościach wojskowych. Ale także wojskowi są zapraszani na różne wydarzenia i uroczystości harcerskie i patriotyczne. Ostatnim większym wydarzeniem była bodajże marcowa konferencja o bezpieczeństwie w Warszawie, w której brali udział przedstawiciele wojska. Mieli tam swoje panele. Tak, że ze strony ZHP jest cały czas otwartość na tego typu zagadnienia i myślę, że będziemy dalej tak owocnie współpracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

No, dobrze. Ale co moglibyśmy poprawić? Czy są jakieś uwagi? Czy coś można byłoby usprawnić? Wiem, że wszyscy siebie kochamy i szanujemy. To jest zupełnie jasne. Ale jest pytanie, czy państwo mają jakieś uwagi? Czy państwo jako strona pozarządowa mają jakieś sugestie? Państwo jako grantobiorcy. Czy państwo jako grantodawcy mają uwagi do beneficjentów? Chciałbym, żebyśmy też w tym duchu szczerze porozmawiali. Kiedy będzie ceremonia wręczenia medali za wzorową współpracę, będziemy mogli rozmawiać na poziomie większej ogólności. Co moglibyśmy usprawnić? Czy są takie uwagi? Bo może nie ma. Może wszystko jest idealnie. Wtedy odnotowuję, że ZHP nie ma uwag do MON, a MON nie ma uwag do biorców czy beneficjentów dotacji.

Szef zespołu GK ZHP hm. Piotr Brzyski:

Przyznam szczerze, że w tym momencie nie mam takiej wiedzy. Nie spodziewałem się, że będziemy proszeni o tak szczegółowe dane. Ale z mojej współpracy bieżącej jako szef zarządu takich uwag nie mam. Chyba życzyłbym sobie tylko, żebyśmy współpracowali jeszcze więcej i żeby harcerstwo było angażowane tam, gdzie jest to możliwe. Oczywiście to jest trudne, bo jako duża organizacja mamy osoby w wieku zarówno 7, jak i 16 lat. Tak że ten poziom powinien być dostosowany. Osobiście cieszę się, że możemy współpracować. Oczywiście to brzmi, jak taka wzorowa współpraca, ale bardzo ważne są kwestie ochrony dóbr kultury. Myślę, że jest to temat, w którym jako ZHP będziemy mogli dalej wspierać wojsko, a wojsko nas w tym szkolić.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Czy w duchu tego pytania, które państwu zadałem, mają państwo uwagi? Pan pułkownik Włodarczyk.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

Może ja to powiem, ponieważ faktycznie zajmujemy się... Szanowny...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak? Pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

Mogę?

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Tak, proszę bardzo. Pani naczelnik, a ja uzupełnię. Panie przewodniczący, ja też zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

Nie widziałam, że pan również... Faktycznie współpracujemy w zakresie realizacji zadań publicznych z ZHP. Nie tylko z ZHP, bo jest bardzo dużo organizacji działających w zakresie obronności państwa. Faktycznie pan pułkownik Gawroński chciał pokazać skalę tego, jak to realizujemy i jak przechodzimy przez zadania w zakresie obronności państwa. Akurat pan poseł wyszedł, ale chciałam powiedzieć, że m.in. ZHP również uczestniczy w naszych konkursach, które w tym roku ogłosiliśmy. Tak jak ogłosiliśmy, one są skierowane stricte na szkolenia o charakterze proobronnym. To szkolenia specjalistyczne, na które ZHP, w tym również chorągwie, składa u nas wnioski. Mamy w tej chwili szkolenia... Jakby idąc z postępem i duchem czasu ogłosiliśmy też konkurs na szkolenia dronowe, co jest też nowością. Wcześniej tego nie było. To też szkolenia specjalistyczne skierowane do podmiotów i organizacji pozarządowych, które działają przede wszystkim w zakresie obronności państwa. Muszą mieć to wpisane w swoim statucie. ZHP ma to wpisane, a jeżeli nie ma, to musi mieć wpisane w swoim zakresie, że prowadzi taką działalność. Tak że są również szkolenia dronowe.

Zależy nam na tym, żeby te zadania realizowały organizacje, które mają podpisane porozumienia – na przykład te porozumienia, o których była mowa. Nie wiem, czy wszystkie. Jeżeli startują chorągwie, to nie wiem, czy chorągwie też mają podpisane porozumienia. Chcielibyśmy, żeby jak najwięcej organizacji pozarządowych działających w zakresie obronności państwa podpisywało porozumienia z jednostkami, bo to daje nam gwarancję, że pieniądze, że dotacje, które otrzymują nasi oferenci, a później zleceniobiorcy, będą szły właśnie do takich organizacji i do takich osób – członków organizacji – które mogą być wykorzystane i zasilac szeregi wojska. Te specjalizacje to są drogie kursy, specjalistyczne kursy. Kładziemy nacisk na realizację takich zadań. Tak że tutaj pan jest... Też chcielibyśmy... Ja akurat nie uczestniczę w posiedzeniach komisji, ale pan pułkownik Gawroński uczestniczy w posiedzeniach komisji oceniających te oferty.

Kończąc, prosilibyśmy, żeby było większe zaangażowanie członków organizacji pozarządowych, wolontariuszy realizujących te zadania, a mniej zlecania zadań podmiotom komercyjnym, bo to jest zawsze problem. Organizacja może wziąć od nas jakąś dotację, ale potem przekazuje ją jakiejś organizacji i podmiotowi komercyjnemu. Zależy nam na tym, żeby więcej członków danych organizacji proobronnych angażowało się w wykonanie tych zadań. Realnych zadań. Bo nie jest problemem przekazać. Ustawa o działalności pożytku sugeruje, żeby jednak to była aktywność szczególnie członków organizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo dziękuję. To cenna uwaga.

Panie pułkowniku, czy zechciałby pan chwilę poczekać? Dobrze? Bo może pan by to wszystko zsumował. A tu jeszcze zgłasza się pani przewodnicząca, pani poseł Agata Wojtyszek. Ja też mam wiele uwag. Wtedy mógłby pan od razu przeprowadzić operację defensywną na całej linii. W całej rozciągłości.

Proszę bardzo.

Poseł Agata Wojtyszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym zapytać o świętokrzyskie, bo to jest taki region na mapie, który wyróżnia się pod względem infrastruktury konferencyjnej dla sektora pozarządowego. Na terenie Targów Kielce regularnie organizowane są ogólnopolskie targi NGO, które stanowią platformę spotkań rządu, MON, Narodowego Instytutu Wolności i setek innych organizacji proobronnych i społecznych z całego kraju. Debatowano tam m.in. o roli NGO w obliczu kryzysów i zagrożeń. Chciałabym zapytać, czy te ogólnopolskie targi w Kielcach realnie przyczyniły się w jakiś sposób do zwiększenia liczby podpisanych porozumień o współpracy? Czy to tylko takie: przyjdziemy, pogadamy i na tym koniec? Czy na tych targach zostały zawarte jakieś konkretne umowy między MON a organizacjami z terenu województwa świętokrzyskiego?

Moje drugie pytanie dotyczy Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych, które znajduje się w Kielcach. To jest też unikatowe miejsce na mapie kraju. Czy to centrum wykorzystuje doświadczenia organizacji humanitarnych w procesie szkolenia żołnierzy wyjeżdżających

na misje międzynarodowe? W jaki sposób organizacje działające na terenie kraju mogą wykorzystać czy wykorzystują potencjał tego centrum? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przekazać następujące uwagi. Po pierwsze, powinniśmy poszerzać zakres punktacji w czasie rekrutacji na uczelnie wojskowe – punktacji, która uwzględnia i premiuje tego typu działalność. To znaczy wiem, że to się odbywa w jakiejś skali. Chciałem zapytać precyzyjnie, w jakiej skali to się odbywa dzisiaj i jaka jest przestrzeń do poszerzania tego. Czy na przykład ktoś, kto jest harcmistrzem ZHP, ma za to jakieś punkty? A powinien mieć. Jeżeli nie ma, to ja to podnoszę, bo powinien mieć. Tak samo jest ze wszystkimi innymi organizacjami mającymi charakter proobronny, które współpracują. To są naprawdę ludzie daleko lepiej wyszkoleni już na samym wstępie i powinni być premiiowani za swoją postawę. To jest pierwsza rzecz.

Druga. Uważam, że warto pogłębiać interoperacyjność – mówiąc językiem wojskowym – pomiędzy wojskiem, służbami i organizacjami proobronnymi, harcerskimi, z OSP i z tymi wszystkimi organizacjami, w których występuje podobny etos. To znaczy etos munduru, hierarchia, dyscyplina i sprawność organizacyjna. Im bardziej będziemy pogłębiać współpracę z tymi podmiotami, pomiędzy sektorem rządowym i pozarządowym, służbami i społeczeństwem obywatelskim w tym zakresie, tym dla nas będzie lepiej. Bo kiedy jest powódź, naprawdę się nie wybrzydza. Tutaj każdy, kto ma odrobinę siły w rękę, kto umie udzielać pierwszej pomocy, kto jest w stanie się zorganizować...

A takie organizacje są z natury rzeczy zorganizowane i zhierarchizowane. To znaczy, że one po prostu są wymarzoną partnerem. Tak? Bo to nie jest pospolite ruszenie – również warte uznania – że ludzie sami rzucają się ratować życie i dobytek. Natomiast to są organizacje, które mają to po prostu zakodowane, same się w tym szkolą. Więc warto pogłębiać tę interoperacyjność. Tak samo warto rozważyć kwestię poszerzania tego zakresu. Zgadza się z tym, co powiedział pan poseł Zapałowski, żeby system nadążał za tym zjawiskiem. Musimy budować odporność społeczną. To jest bardzo szerokie. Mówię o tym w ujęciu resilience. To jest odporność na kryzysy. Zdolność społeczeństwa i państwa do powrotu do stanu sprzed kryzysu w jak najkrótszym czasie. I do tego jest potrzebne po prostu szerokie szkolenie ludności cywilnej. Tu musielibyśmy wchodzić w obronę cywilną, ale generalnie chodzi nam o to, że im więcej obywateli będzie w stanie poradzić sobie w sytuacji zagrożenia, będzie wiedzieć, jak się zachować itd., tym lepiej. Skala tego wyzwania – a to idzie w miliony obywateli – jest olbrzymia.

Mam nadzieję, że państwo nie łudzi się, że robi to samo. Bo to jest tak, że jako administracja rządowa byliśmy świadomi, że bez samorządów nie jesteśmy w stanie stawić czoła żadnemu poważniejszemu kryzysowi, nawet mając wojsko i wszystkie służby. Samorządy lokalne są bardzo ważne w tym aspekcie. Tak samo szkolenie tak dużej masy ludności wymaga, jak można powiedzieć, outsourcingu. Byłoby dobrze, żebyśmy pomyśleli, jak to zrobić, żeby naszych obywateli kształcili ci, którzy już są wykształceni i mają uprawnienia. Przecież masa instruktorów harcerskich czy członków związków strzeleckich i wielu, wielu innych organizacji proobronnych ma uprawnienia instruktorskie, i pierwszej pomocy, i do wielu różnych czynności, którymi po prostu mogą się dzielić ze społeczeństwem. Oczywiście dzielą się na zasadzie swojej codziennej aktywności. Ale warto, żeby to było skoordynowane z potrzebami państwa.

Chciałem jeszcze zapytać o podstawowe dane o tym, jak OPW i BOW się rozwijają. Czyli OPW i branżowe oddziały wojskowe. Jaki jest przyrost? Jaka jest dynamika? Czy pan pułkownik zechciałby mnie oświecić, że to na przykład 24:26? Po prostu dwa lata albo trzy lata. Jak to wygląda w perspektywie trzech lat? Tak konkretnie. Czy mamy mniej czy więcej? Dalej. Padło coś, co nie do końca rozumiem. Rozumiem, że łącznie jest 13 mln zł na działalność DEKiD w zakresie... Nie? To znaczy nie. Na współpracę z organizacjami.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

To jest tak. W budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej 13 mln zł przeznaczonych jest na realizację zadań publicznych. Nie tylko na zakres...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak. A co to jest 6,7?

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

6,7?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Na konkursy.

Główny specjalista w departamencie MON płk Krzysztof Gawroński:

To jest część budżetu przeznaczona na konkursy w dziedzinie obronności.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

To jest w tym roku. Chciałam zaznaczyć, że w tym roku przeznaczamy 6 mln 700 tys. zł tylko i wyłącznie na zadania o charakterze proobronnym. Natomiast to jest wzrost w porównaniu do roku ubiegłego o ponad 1 mln zł.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ok. Bo właśnie moje pytanie wyjściowe...

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

O 2 mln zł.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Moje zasadnicze pytanie jest takie. W perspektywie tego, że budżet Ministerstwa Obrony Narodowej rośnie – powiedzmy – że od 2021 r., to czy proporcjonalnie rośnie budżet na te zadania?

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

No nie. Budżet nie rośnie. W tym roku wystąpiliśmy o zwiększenie budżetu na przyszły rok o 5 mln zł ze względu na bardzo duże zainteresowanie. No i też... Tak że nie wiem.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pani uprzedza odpowiedzi. Tak? Pani odpowiada ad hoc. Dobrze. To już przynajmniej wiem. Chciałem zadać wszystkie pytania w ciągu, żeby było szybciej.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

A, OK. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale dobrze. Rozumiem, że ten budżet nie rośnie proporcjonalnie do budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. To tylko sygnalizuję. Bo może jest potrzeba, a może nie. Wydaje mi się, że powinien rosnąć, bo skoro są te pieniądze...

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

Wystąpiliśmy. Wystąpiliśmy o zwiększenie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. I ostatni punkt. Chciałem trochę ująć się za organizacjami, które startują w tych konkursach. Nie wiem. Może już jest lepiej, a może nie jest lepiej. Chciałbym, żebyśmy pamiętali o jednej rzeczy. Przy rozliczeniach, przy wnioskach, przy rozliczeniu tych dotacji zawsze są problemy. Ale one wynikają z tego, że mają państwo do czynienia ze społecznikami, którzy się po prostu tym nie zajmują. Bardzo proszę, żeby państwo okazali dużo wyrozumiałości i cierpliwości. Oczywiście żeby była troska o grosz publiczny i rozliczenie, żeby wszystko było zgodnie z prawem i ze sztuką. Ale żeby jednocześnie wziąć tę poprawkę, że ci ludzie specjalizują się albo w pracy wychowawczej, albo w niesieniu pierwszej pomocy, albo w różnych innych działaniach, a nie w rozliczaniu dokumentacji, bo to jest ich działalność społeczna, a nie zawodowa, którą się zajmują.

Ale może jest tak, że coś się zmieniło i nagle skokowa poprawa jakości rozliczeń tych dotacji sprawia, że w ogóle ten temat jest nieaktualny. Chciałbym tylko zwrócić na to uwagę, że mamy do czynienia z takim partnerem. To nie jest inna organizacja państwowa. To nie jest inne ministerstwo. To nie jest inna agenda rządowa. To nie jest nawet podmiot gospodarczy czy jakiś inny, w którym ludzie zawodowo tym się zajmują, tylko po prostu zajmują się tym po godzinach. Bo na co dzień są różnymi... Już nie będę wymieniał tych zawodów. I to tyle.

Bardzo proszę. Pan pułkownik zaczyna odpowiadać.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Tak. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej o zaangażowanie województwa świętokrzyskiego, bardzo bym prosił o to, żebym mógł to przedstawić poprzez nasz wydział do spraw parlamentarnych. Zostanie to opracowane i przygotowane na piśmie. W przyjętym trybie przedstawię, jakie jest

zaangażowanie województwa świętokrzyskiego. W obecnej chwili nie posiadam szczegółowych danych w tym obszarze.

Było pytanie o punktację. Pan przewodniczący o to zapytał. Tak. Podczas rekrutacji czy naboru do uczelni wojskowych osoby, które ukończyły oddziały przygotowania wojskowego, otrzymują 9 punktów ze względu na to, że to są oddziały przygotowania wojskowego, branżowe oddziały wojskowe i wszystkie projekty, które są prowadzone pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej. Osoby, które ukończyły te projekty i są absolwentami tych szkół, otrzymują 9 punktów. Pozostałe osoby, które ukończyły projekty innowacyjne, które nie są projektami Ministerstwa Obrony Narodowej, otrzymują – jeżeli dobrze pamiętam – 6 punktów. Jest to zdecydowanie mniej ze względu na to, że to nie są projekty kontrolowane i nadzorowane przez nas, więc nie możemy zapewnić jakości szkolenia. I w te projekty nie są zaangażowane jednostki wojskowe, o których wspominali moi poprzednicy, moi koledzy. Jeżeli ktoś z panów lub pani naczelnik będą chcieli uzupełnić moją wypowiedź, to bardzo proszę.

Jeżeli chodzi o interoperacyjność i współpracę, to tutaj liczę na pana pułkownika z Wojsk Obrony Terytorialnej, bo na pewno posiada bardzo dużą wiedzę. Na pewno organizacje proobronne, które z nami współpracują, są zaangażowane w usuwanie klęsk żywiołowych i współpracę z Wojskami Obrony Terytorialnej. Kursy, o których wspominałem, realizujemy m. in. dlatego, że inwestujemy w młodzież, w członków organizacji proobronnych, żeby budować odporność, która wpływa na bezpieczeństwo państwa. W kursy, o których wspominałem, są zaangażowane jednostki dowództwa generalnego i centra szkolenia. Właśnie po to są konkretnie skierowane, żeby budować odporność i ten potencjał z roku na rok zwiększać. Tak że to są także osoby, które nie uczestniczą cyklicznie, tylko żeby ten potencjał był zwiększany co roku. Czy pan pułkownik w tym obszarze, jeżeli chodzi o zaangażowanie w interoperacyjność i współpracę z OSP i ZHP ma coś do uzupełnienia? Proszę bardzo.

Szef oddziału w DWOT płk Arkadiusz Kawka:

Chyba jedynie można dodać, że organizacje są brane pod uwagę przy ćwiczeniach kryzysowych. To nie są tylko ćwiczenia z urzędami wojewódzkimi czy ze starostwami. W te ćwiczenia są angażowane również organizacje pozarządowe, które biorą z nami udział – nie pojedynczo, tam to jest po prostu kumulowane. Tak że powiedzmy, że to szkolenie interoperacyjności na jakimś poziomie funkcjonuje. Dziękuję.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Interoperacyjność i zaangażowanie Związku Harcerstwa Polskiego – to już wprowadziliśmy na stałe. Pierwszym takim rokiem był ubiegły rok, kiedy zaangażowanie Związku Harcerstwa Polskiego było wiodące. Ćwiczenie „Zabytek” było realizowane praktycznie w Szczecinie i we Wrocławiu z praktyczną ewakuacją archiwum państwowego. W tym roku zaangażowanie organizacji proobronnych, jak i Związku Harcerstwa Polskiego, będzie realizowane w województwie podlaskim. Będzie praktyczna ewakuacja dóbr kultury w Białymstoku.

Kolejne pytanie dotyczyło zaangażowania podmiotów zewnętrznych w proces szkolenia. Jest to przewidziane m.in. w projekcie „Gotowość”. Są robione zmiany legislacyjne, żeby podmioty zewnętrzne były zaangażowane w proces szkolenia i doskonalenia żołnierzy rezerwy czy społeczności pierwszej linii, którą przewiduje projekt „Gotowość”.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o dane statystyczne dotyczące oddziałów przygotowania wojskowego, w 2024 r. wydano 60 decyzji na utworzenie OPW. W roku ubiegłym przybyło 26, wydano 26 decyzji na utworzenie OPW. Rok zamknęliśmy liczbą 570 i tyle jest wydanych decyzji. Jest 570 wydanych decyzji na utworzenie oddziałów przygotowania wojskowego. W tym roku wpłynęło 47 wniosków na utworzenie OPW. Wydano 43 decyzje, 4 wnioski nie spełniały formalnie wymogów, żeby mogły przejść pod ocenę komisji, z przyczyn formalnych zostały po prostu odrzucone, po prostu były złożone nie w czasie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

47. A tu są 43...

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

43 zgody, czyli decyzje o utworzeniu. Czyli od 1 września, jeżeli wszystkie 43 utworzą pierwszą klasę, będziemy mieli 613 w obiegu prawnym. 43 decyzje. Cały limit rozporządzenia wydanego na temat utworzenia OPW został w 100% wypełniony.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A BOW?

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

BOW są projektem pilotażowym, więc podlegają ocenie. Myślę, że to jest projekt rozwojowy. Wiele osób o to pyta. Natomiast projekt musimy poddać ewaluacji i opisaniu z rekomendacjami, czy projekt będzie kontynuowany. W chwili obecnej rekomendacja jest taka, żeby ten projekt był realizowany z taką zmianą formuły, żeby wdrożyć szkolenie ogólnowojskowe w branżowych oddziałach wojskowych. Ze względów proceduralnych ten projekt zostanie szczegółowo opisany.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

OK. Ale rozumiem, że waszą intencją jest kontynuacja.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Naszą ideą i rekomendacją...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Że się sprawdziło.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Naszą ideą jest i będzie rekomendacja, żeby ten projekt był kontynuowany w branżowych oddziałach wojskowych z rozszerzeniem na większe zaangażowanie, na większą liczbę szkół.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MON Dorota Szwejser:

Panie przewodniczący, padło kilka zdań na temat budowania odporności. Jeżeli chodzi o budowanie odporności, akurat pułkownik Gawroński w zeszłym roku uczestniczył w takich spotkaniach, w licznych spotkaniach organizowanych przez sztab generalny, który akurat przejął całą ten zakres, ten obszar działania. Natomiast jeżeli chodzi o sprawozdawczość, o przyjmowanie sprawozdań i rozliczanie się organizacji z realizacji zadań publicznych, to – po pierwsze – nadal obowiązuje nas ustawa o finansach publicznych. Musimy jej przestrzegać, bo jako ministerstwo, jako wydział często jesteśmy kontrolowani przez podmioty kontrolujące. Często jest tak, że nawet jeżeli coś przepuścimy, uznając, że wszystko jest w porządku, i przyjmujemy rozliczenie, to potem to spada na nas, że to my. Podmioty, które kontrolują, bardziej szczegółowo to weryfikują i mają możliwość wejścia i przeprowadzenia kontroli w tych organizacjach. Ale powiem, że sytuacja zdecydowanie się poprawiła od kilku lat. W dwóch czy trzech ostatnich latach jest znacznie mniej wniosków o zwrot dotacji.

Też idziemy w tym kierunku, że jeżeli organizacja faktycznie ma w tej chwili duże problemy, na przykład wydarzyło się coś takiego, że popełniła jakiś błąd... Nie specjalnie, bo nigdy nie wierzę, że ktoś coś zrobił specjalnie. Nawet jeżeli jest decyzja administracyjna, często zdarza się, że umarzamy dotację, jeżeli są takie czynniki. Wszystko jest zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Mamy taką możliwość. W tym roku umorzonych zostało już kilka postępowań, więc idziemy w dobrym kierunku. Tak, że to jest również... Przyjmujemy i wiemy, że to są działacze społeczni. Przy każdej okazji, przy podpisywaniu umowy pracownicy zawsze informują bardzo szczegółowo, jakie są zasady rozliczania. Tak że myślę, że już idziemy w tym kierunku i będzie tego coraz mniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

To optymistyczny akcent – prawda? – na koniec, że nawet ten formalizm i te wszystkie decyzje można jednak traktować tak po ludzku. No, w miarę. Na tyle, na ile się da.

Dobrze. W takim razie bardzo państwu dziękuję. Miałem świadomość, że na część uwag, które przedstawiłem, trudno teraz odpowiadać. Raczej mówię o pewnej filozofii. Chcę państwa zarazić pewną filozofią myślenia o interoperacyjności, o szkoleniach itd. To nie zawsze jest pytanie o to, co już państwo robią albo dlaczego państwo tego nie robią. To jest raczej po prostu pytanie o to, co tutaj – w parlamencie – rozważamy. Po to, żeby później to było wdrażane. Chcemy, żeby te organizacje były dla nas po prostu partnerskie.

To jest bardzo ważne w każdym państwie demokratycznym, żeby trzeci sektor był po prostu partnerski. A za słowem „partnerski” idzie wiele konsekwencji dla jednych i dla drugich. Ważne jest, żebyśmy po prostu traktowali to jako szansę dla nas, a nie tylko jako natrętnych petentów. Wiem, że Polska zrobiła przez ostatnie ponad 30 lat bardzo wielki postęp – od traktowania obywatela i innych podmiotów jak natrętnego petenta do traktowania ich jak partnerów. Myślę, że powinniśmy być tutaj absolutną szpicą. Tak. Po prostu bez silnego społeczeństwa obywatelskiego, odpornego społeczeństwa nie obronimy naszej ojczyzny. Własne siły zbrojne, sojusze międzynarodowe, odporne społeczeństwo – to są te trzy filary naszego bezpieczeństwa. Dlatego o tym rozmawiamy.

Czy jeszcze ktoś? Pan pułkownik? Bardzo proszę.

Szef oddziału w DWOT płk Arkadiusz Kawka:

Jeszcze do tego, co na początku mówił pan poseł, jeżeli chodzi o stowarzyszenia i grupy posiadające broń. Przypominam i śmiem twierdzić, że w tej liczbie broni połowa albo więcej to jest broń, która jest w tej chwili w wojsku. Mówię o tym, że jest u żołnierzy. Natomiast chyba nie jest naszą rolą wychodzenie i szukanie, kto to jest. Gdyby ci ludzie się do nas zgłosili... Jeżeli są stowarzyszeni w jakichś organizacjach, w jakichś stowarzyszeniach, to jak najbardziej mogą wyjść do nas z propozycją współpracy. A jeżeli chodzi o program gotowości, o którym tutaj mówił pan pułkownik, pan przewodniczący powiedział o odporności społeczeństwa. Chciałbym nadmienić, że w tym programie społeczeństwo troszeczkę może nie to, że pływa. Powiem przykładowo, że na 20 czy 30 zgłoszeń na dane szkolenie w programie gotowości przychodzi połowa czy 40%. Ci ludzie się zgłaszają, natomiast nie przychodzą. To tyle na zakończenie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Zakończmy to konkluzją, że zrobimy osobne posiedzenie, na którym rozważymy kwestię dostępności broni i tego, jak tym zarządzić jako wyzwaniem. Ale rzeczywiście międzyresortowo, żeby MSWiA też poczuło się tutaj w obowiązku. Dobrze. Takie posiedzenie zrobimy w najbliższym czasie.

W takim razie bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie naszej podkomisji.